

**Dziś jest pani autorką siedmiu szalenie lubianych książek,  
kilkudziesięciu opowiadań w antologiach, za chwilę ukażą się kolejne.  
Właściwie to jestem „ałtorką”.**

Pierwsze pisarskie kroki stawiałam na forum internetowym działającym przy magazynie „Fahrenheit”, na którym udzielali się zawodowi redaktorzy, pasjonaci fantastyki. „Fahrenheit” organizował także warsztaty literackie – co tydzień zadawano nam temat, podawano limit znaków, doprecyzowywano, czy to ma być opis, czy dialog itd. Wszystkie te teksty były potem szczegółowo omawiane.

I tam właśnie nas, dopiero raczkujących autorów, nazywało się „ałtorami”.  
Po to, żeby nauczyć nas pokory.

# Polecamy wywiad z Martą Kisiel

*A.Mason*

Polecamy wywiad z Martą Kisiel w ostatnim dodatku "Książki. Magazyn do czytania" Gazety Wyborczej.

Dlaczego?

Obejrawszy poniższego screena, stanie się to dla Was jasne ;-D

Całość wywiadu można znaleźć [tutaj](#).

**Dziś jest pani autorką siedmiu szalenie lubianych książek, kilkudziesięciu opowiadań w antologiach, za chwilę ukażą się kolejne. Właściwie to jestem „aŧorką”.**

Pierwsze pisarskie kroki stawiałam na forum internetowym działającym przy magazynie „Fahrenheit”, na którym udzielali się zawodowi redaktorzy, pasjonaci fantastyki. „Fahrenheit” organizował także warsztaty literackie – co tydzień zadawano nam temat, podawano limit znaków, doprecyzowywano, czy to ma być opis, czy dialog itd. Wszystkie te teksty były potem szczegółowo omawiane.

I tam właśnie nas, dopiero raczkujących autorów, nazywało się „aŧorami”. Po to, żeby nauczyć nas pokory.